



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 2 marca 2020 r.

Pozycja 82

POSTANOWIENIE z dnia 18 grudnia 2019 r. Sygn. Ts 119/17

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący i sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka
Wojciech Sych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 17 czerwca 2019 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 maja 2017 r. M.J. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 36 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z art. 190 ust. 5 w związku z art. 45 ust. 1 oraz w związku z art. 2, a także z art. 79 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 5, art. 45 ust. 1 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Postanowieniem z 17 czerwca 2019 r., doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 4 lipca 2019 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał stwierdził, że zakwestionowane przepisy nie stanowiły podstawy orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, zdaniem Trybunału, skarżący nieprawidłowo sformułował podstawę skargi. Nie wyjaśnił też, w jaki sposób – jego zdaniem – zaskarżone unormowania godzą w konstytucyjne prawa przywołane w *petitum* skargi.

3. Na powyższe postanowienie skarżący 10 lipca 2019 r. (data nadania) wniósł zażalenie. Zakwestionował w nim stanowisko Trybunału dotyczące braku podstaw zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Podniósł, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał błędnie przyjął, że orzeczeniem ostatecznym w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie Trybunału z 4 lutego 2016 r. W zażaleniu skarżący powtórzył zarzut naruszenia art. 190 ust. 5 Konstytucji, ponownie podważając dopuszczalność wydawania przez

Trybunał w składzie jednoosobowym „orzeczeń w zakresie prawa do rozpoznania zarzutów skargi konstytucyjnej”. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje.

1. Zgodnie z art. 61 ust. 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Zażalenie skarżącego nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

2.1. W zażaleniu skarżący nie odniósł się do uznania przez Trybunał za błędne (tj. nieadekwatne do przedmiotu zaskarżenia i orzeczenia, z wydaniem którego połączono zarzuty niekonstytucyjności), określenia przez skarżącego podstaw skargi. Nie próbował też podważyć zawartego w zaskarżonym postanowieniu stwierdzenia o niewskazaniu sposobu, w jaki zakwestionowane w skardze przepisy naruszają jego prawa przywołane w *petitum* skargi. Brak ustosunkowania się przez skarżącego do wymienionych podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu skutkuje niemożnością jego uwzględnienia w omawianym zakresie.

2.2. Zarzuty zażalenia ponownie nawiązują do treści art. 190 ust. 5 Konstytucji i wyrażonej w tym przepisie zasady, zgodnie z którą orzeczenia Trybunału zapadają większością głosów.

Trybunał w pełni podziela stanowisko, że zakres zastosowania zasady wyrażonej w art. 190 ust. 5 Konstytucji obejmuje wyłącznie orzeczenia wydawane już w toku merytorycznej kontroli konstytucyjności i legalności norm prawnych. Poza tym zakresem znajdują się rozstrzygnięcia podejmowane na etapie wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, przesądzającej dopiero o dopuszczalności poddania kontroli merytorycznej unormowań zakwestionowanych przez podmiot występujący ze skargą. Odmienny pogląd skarżącego, zaprezentowany w skardze i zażaleniu, opiera się wyłącznie na gramatycznej wykładni art. 190 ust. 5 Konstytucji i nieuzasadnionym zanegowaniu dopuszczalności odwołania się do systematyki unormowań art. 190 Konstytucji. Skarżący wydaje się nie dostrzegać ponadto konsekwencji upoważnień udzielonych ustawodawcy w art. 79 ust. 1 i art. 197 Konstytucji.

Interpretacja art. 79 ust. 1 Konstytucji, związana z funkcjonalnym, szerokim rozumieniem pojęcia „ostateczne orzeczenie sądu” doprowadziła skarżącego do nieprawidłowej kwalifikacji ustrojowej Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślenia wymaga bowiem to, że włączenie do zakresu wspomnianej przesłanki skargi także orzeczeń Trybunału, które zostały podjęte w ramach wstępnej kontroli skargi oraz systemowe ujęcie Trybunału jako segmentu władzy sądowniczej, nie dają jeszcze podstaw do utożsamiania tego organu z sądami, jak chciałby tego skarżący. W tym kontekście Trybunał konsekwentnie podtrzymuje, że skarżący nie wyjaśnił, w jaki sposób doszło w jego sprawie do naruszenia prawa do sądu i standardów sprawiedliwej procedury.

2.3. Na nieporozumieniu opiera się teza zażalenia, jakoby Trybunał przyjął, że „dopiero postanowienie z dnia 4 lutego 2016 r. ostatecznie orzekało o prawach i wolnościach” skar-

żącego. Z treści pisma skarżącego z 18 czerwca 2018 r. złożonego do Trybunału w wykonaniu wezwania do usunięcia braków formalnych skargi jednoznacznie wynika, że sam skarżący wskazał to orzeczenie jako ostateczne. W zaskarżonym orzeczeniu brak podobnego stwierdzenia. Trybunał uznał w nim natomiast, że art. 36 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) w zakwestionowanym w skardze zakresie (jednoosobowy skład Trybunału jako właściwy do wydania postanowienia odmawiającego nadania dalszego biegu skardze) nie stanowiły podstawy jego wydania. Słusznie bowiem Trybunał zauważył, że kwestie dotyczące składu, w jakim powinno zapaść postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, nie były przedmiotem szerszego badania Trybunału w toku rozpoznania zażalenia na jego postanowienie z 28 września 2015 r., bowiem skarżący nie zgłosił w nim zastrzeżeń w tym zakresie. W ocenie Trybunału dalsze rozważania na ten temat byłyby bezprzedmiotowe, skoro w sprawie nie uprawdopodobniono, że art. 36 ust. 1 i 3 ustawy o TK z 1997 r. naruszają Konstytucję.

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.